

Sygn. akt I C 842/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Dorota Słowik

Protokolant Dagmara Wróbel

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2016 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Województwu (...) - Zarządowi Dróg Wojewódzkich w G.

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powoda S. K. na rzecz pozwanego Województwa (...) - Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. kwotę 600 zł. (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 842/16

UZASADNIENIE

Powód S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Województwa (...) - Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. na jego rzecz kwoty 4100 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 7 lipca 2012 r. około godz. 19.50 w ciągu ul. (...) miało miejsce całkowite zalanie, stanowiącego własność powoda samochodu marki R. (...) nr rej. (...). W tym dniu w wyniku intensywnych opadów pod wiaduktem przy ul. (...) zgromadziła się woda, tworząc wielkie rozlewisko. Powód jadąc w kierunku ul. (...) wjechał pod wiadukt, gdzie pojazd stracił przyczepność. Prąd wody skierował pojazd na drugi przeciwny pas ruchu, powód zmuszony opuścić pojazd, otworzył drzwi, co spowodowało, iż wypełnił się on wodą, wskutek czego zatonał. W dniu 13 lipca 2012 r. powód wystąpił do Zarządu Dróg Wojewódzkich w G., będącej zarządcą drogi z roszczeniem o rekompensatę finansową za szkodę, której doznał. Uszkodzony został nie tylko samochód, ale też rzeczy osobiste powoda znajdujące się wewnątrz pojazdu. Pozwana pismem z dnia 26 lipca 2012 r. wskazała, iż nie czuje się odpowiedzialna za szkodę poniesioną przez powoda. W ocenie powoda przyczyną zdarzenia była niesprawność wybudowanego w ramach inwestycji pozwanego Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. drugiego kolektora, bądź też wadliwość projektu, za które to okoliczności ponosi odpowiedzialność pozwany. Pismem z dnia 14 sierpnia 2012 r. powód skierował zastrzeżenia odnośnie stanowiska pozwanego i wniósł o podanie danych ubezpieczyciela. Pozwany ponownie odmówił roszczeniu powoda. Pismem z dnia 14 września 2012 r. pełnomocnik powoda ponownie wezwał pozwanego do zapłaty. Powód dochodzi kwoty 4100 zł. na którą składają się kwota 3700 zł. tytułem odszkodowania za zalanie samochodu, 200 zł. tytułem odszkodowania za zniszczone odzież i obuwie, 200 zł. tytułem odszkodowania za utracony telefon.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym zasądono od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przesianych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Nadto o przekazanie sprawy według właściwości ogólnej do Sądu Rejonowego w Gdańsku.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż nie uznaje roszczenia, ani co do zasady, ani co do wysokości, rzeczą powoda w myśl art. 6 k.c. było wykazanie faktów z których wywodził dla siebie skutki prawne. Powód nie wykazał tymczasem, że winę za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia ponosi pozwany. Zalanie jezdni pod wiaduktem spowodowane było spiętrzeniem się wód opadowych w miejskim kolektorze deszczowym. Kolektor deszczowy nie miał z założenia przyjąć ogromnych ilości wody wylewającej się z miejskiej kanalizacji deszczowej. W dniu 07 lipca 2012 r. wskutek nawałnego deszczu woda wydostawała się z wielu studzienek. Zdaniem pozwanego nie jest możliwe, aby ciąg wody uniósł pojazd z drogi zbiorczej na główny ciąg drogi J.. W takiej sytuacji poziom wody musiałby być wyższy od barier energochłonnych o co najmniej 0,5 m, na co nie wskazują ślady „najwyższej wody” na podporach.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Tczewie oddalił wniosek pozwanego o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Gdańsku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07 lipca 2012 r. około godz. 19.30 pod wiaduktem kolejowym przy ul. (...) zalany został samochód R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Właścicielem pojazdu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest S. K..

/dowód: pismo Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej – k. 14, kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 12-13; częściowo zeznania powoda w charakterze strony – k. 59-60/.

Pismem z dnia 13 lipca 2012 r. powód zwrócił się do pozwanego o rekompensatę finansową. Pismem z dnia 26 lipca 2012 r. pozwany odmówił uznania swej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie i odmówił wypłaty jakiegokolwiek rekompensaty.

W dniu 14 sierpnia 2012 r. pełnomocnik powoda S. K. udzielił odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 26 lipca 2012 r. i wezwał go do zapłaty kwoty 5000 zł. w ostatecznym terminie do dnia 27 sierpnia 2012 r. lub wskazanie w tym terminie nazwy ubezpieczyciela i numeru polisy z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pismem z dnia 27 sierpnia 2012 r. pozwany wskazał, iż przyczyną powstania szkody w pojeździe powoda była nieszczelna kanalizacja deszczowa i odmówił wypłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 14 września 2012 r. pełnomocnik powoda zobowiązał po raz kolejny pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 5000 zł, w ostatecznym terminie do dnia 24 września 2012 r.

/dowód: pismo powoda z dnia 13.07.2012 r. – k. 15; pismo pozwanego z dnia 26.07.2012 r. – k. 16; pismo powoda z dnia 14 sierpnia 2012 r. – k. 19-20; pismo pozwanego z dnia 27.08.2012 r. – k. 21-22; pismo z dnia 24.09.2012 r. – k. 23/.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd poczynił w oparciu o kserokopie dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony. Sąd uznał jedynie częściowo za wiarygodne zeznania powoda S. K.. Sąd miał na uwadze fakt, że zeznania co do samego faktu zalania pojazdu znajdowały potwierdzenie w dokumentach załączonych do akt sprawy, wobec tego zeznania w tej części Sąd uznał za wiarygodne. Nie znalazły natomiast potwierdzenia zeznania powoda dotyczące bezpośredniej przyczyny zaistnienia zdarzenia. Słuszność ma pozwany, iż okoliczności podawane przez powoda są niespójne, z jednej strony powód wskazuje, iż nie zauważył, że

pod wiaduktem spiętrzyła się woda, co wskazywałoby na to, że spiętrzenie to nie było znaczne. Z drugiej zaś strony wskazuje, iż pojazd przemieścił się na odrębny pas jezdni pod wpływem znacznego strumienia wody. Powyższe nie zostało potwierdzone żadnymi obiektywnymi dowodami.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przekazanie sprawy zgodnie z właściwością do Sądu Rejonowego w Gdańsku, bowiem w myśl art. 35 k.p.c. powództwo o roszczenie z czynu niedozwolonego wytoczyć można przed sąd, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło w T.. Powód miał prawo do skorzystania z właściwości przemiennej Sądu, nadto swój wybór w pozwie uzasadnił.

Zdaniem Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazać należy, iż podstawą materialno - prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia jest przepis art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną szkodę, niezbędne było wykazanie przez powoda, iż spełnione zostały przesłanki z przepisu art. 415 k.c. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.).

Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem i zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, że szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności jako sprawca szkody.

Zgodnie z przywołanym przepisem sprawca ponosi odpowiedzialność za szkodę na zasadzie winy, wina musi być w takim wypadku wykazana na zasadach ogólnych – zgodnie z art. 6 k.c. Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu, istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy szkody zarzutu niewłaściwego zachowania się. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą lub nakazującą określone zachowanie. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można domagać się od niego w danej sytuacji. Aby mówić że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił to z jakich przyczyn (por. wyrok sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 368/13, LEX nr 1339346).

Ciężar wykazania wynikających z art. 415 k.c. przesłanek odpowiedzialności deliktowej zarządcy drogi spoczywał na powodzie.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanym przypadku nie została wykazana przesłanka bezprawności działania, czy zaniechania zarządcy. Powód wskazał, że przyczyną zdarzenia najprawdopodobniej była niesprawność kolektora lub wadliwość projektu. Jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest opracowywanie projektów planów rozwoju sieci drogowej oraz bieżące informowanie o tych planach organów właściwych do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, opracowywanie projektów planów finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg oraz drogowych obiektów inżynierskich,

pełnienie funkcji inwestora, utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2; (art. 20 pkt. 1-4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, t.j. Dz. U. z 23.08.2016 r., poz. 1440). Powód w żaden sposób nie wykazał, aby pozwany swoim działaniem, czy zaniechaniem naruszył

powyższe obowiązki. Z przedłożonych do akt dokumentów nie wynika w żaden sposób, aby przyczyną zdarzenia była niesprawność kolektora, czy wadliwość projektu. Pozwany przyznał co prawda, iż zalanie jezdnii pod wiaduktem spowodowane było spiętrzeniem się wód opadowych w miejskim kolektorze deszczowym, nie uprawnia to jednak do przyjęcia wniosku o tym, że był on niesprawny, ani też o tym, że projekt urządzeń związanych z drogą był wadliwy. Powód dla wykazania przedmiotowej okoliczności nie przedstawił żadnych dowodów prócz kserokopii dwóch artykułów prasowych, w których wskazano hipotetyczne przyczyny powstania zdarzenia, jednakże w żadnym z nich nie podano faktycznej przyczyny zdarzenia. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż nawet gdyby jednoznacznie w artykule takim wskazano, co jest czynnikiem powodującym zalanie jezdnii, należy mieć na uwadze że materiały prasowe nie są tworem w pełni obiektywnie przedstawiającym okoliczności, o których w nich mowa, cechują się pewną dozą subiektywnej oceny. Zdaniem Sądu powód nie wykazał bezprawnego działania pozwanego, a co za tym idzie winy pozwanego za powstałą szkodę. Jednocześnie wymaga podkreślenia, iż w obecnym kształcie procesu cywilnego ustawowo podkreśla się jego kontradyktoryjny charakter, czego potwierdzeniem są regulacje zawarte w art. 232 k.p.c. oraz w art. 6 k.c. Ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania. To one są dysponentem toczącego się procesu i od nich zależy jego wynik. Mają bowiem obowiązek przejawiać aktywność, w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powód nie sprostął temu zadaniu.

W zasadzie brak wykazania jednej z przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. powoduje, że roszczenie powoda ocenić należy jako bezzasadne. Jednocześnie wskazać należy, że powód nie wykazał istnienia pozostałych dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej. W pierwszej kolejności odnieść się należy do zaistnienia związku przyczynowego – skutkowego między zdarzeniem szkodzącym do którego doszło w dniu 7 lipca 2012 r. a bezprawnym działaniem, czy zaniechaniem pozwanego.

W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten wyraża zasadę przyczynowości, ograniczonej do przypadków normalnego związku przyczynowego (normalne następstwa). Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody, jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Unormowanie zawarte w tym przepisie opiera się na tzw. teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy mamy do czynienia ze skutkiem stanowiącym normalne następstwo określonej przyczyny, a przyczyna ta normalnie powoduje tenże skutek. Dla przyjęcia istnienia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest wystarczające stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego. Konieczne jest stwierdzenie, że chodzi w danym przypadku o następstwa normalne, czyli oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, typowe według stanu wiedzy o związkach przyczynowych, towarzyszących różnym zjawiskom, nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena, czy skutek jest normalny, czy też wyjątkowy, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i wiedzy naukowej, specjalnej (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2011r. (...) 361/00, OSNP 2003/3/62).

Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego, determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego jego istnienie bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy. W pierwszej kolejności należy przy pomocy testu „conditio sine quo non” zbadać, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, a zatem, czy badany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę. Jeśli odpowiedź jest negatywna to znaczy, jeśli badany skutek nastąpiłby również, mimo nieobecności „przyczyny”, należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy wstępuje związek przyczynowy „adekwatny” w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Konieczność badania „normalności” związku przyczynowego, a więc przesłanki odpowiedzialności z art. 361 § 1 k.c., występuje bowiem tylko wówczas, gdy między badanymi zjawiskami w ogóle istnieje obiektywny związek przyczynowy. Sąd Najwyższy przyjął, iż te same zasady należy odnieść do badania tak zwanego pośredniego związku przyczynowego. Także w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody, odpowiedzialność cywilna może determinować tylko taki związek wielocłonowy, w którym pomiędzy poszczególnymi ogniwami

zachodzi zależność przyczynowa we wskazanym rozumieniu i każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności (por. wyrok SN z 14 marca 2002r., IV CKN 826/00 LEX nr 74400, wyrok SN z 26 stycznia 2006r. IICK 372/05, LEX nr 172186).

Innymi słowy można stwierdzić, że według kodeksu cywilnego związek przyczynowy istnieje jedynie wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dane skutki. Jeżeli natomiast skutek jest następstwem przyczyny nietypowej, to wówczas w świetle kodeksu cywilnego nie istnieje związek przyczynowy między tym zdarzeniem a skutkiem. Istotne jest przy tym wyjaśnienie, kiedy można i należy mówić o istnieniu normalnego i typowego związku przyczynowego. W tej materii ukształtowały się trzy zasadnicze kierunki interpretacyjne. Według pierwszego z nich jako kryterium typowości następstw zdarzeń poprzednich uwzględnia możliwość przewidzenia tych następstw przez sprawcę, drugi kierunek uznaje jako normalne tylko takie skutki, które mogą być przewidziane obiektywnie, a więc niezależnie od nastawienia psychicznego sprawcy. Wreszcie ostatni sprowadza się do wartościowania przyczyn i skutków niezależnie od możliwości ich przewidzenia w chwili zajścia zdarzenia początkowego, ze względu na ich powszechny, codzienny charakter. W większości wypadków zastosowanie każdego ze wskazanych kryteriów prowadzić będzie do jednakowych wyników, różnice mogą pojawiać się w pewnych szczególnych sytuacjach.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę powód nie wykazał istnienia normalnego, a co więcej adekwatnego związku przyczynowego między ewentualnym zaniechaniem zarządcy drogi a szkodą. Przede wszystkim należy wskazać, że przedmiotowe zdarzenie miało swoją przyczynę w działaniu sił przyrody, z przedłożonych przez powoda dokumentów nie wynika jasno co mogło być przyczyną spiętrzania się wody pod wiaduktem, czy powyższe miało związek z nieprawidłowo budową infrastruktury drogowej, czy ewentualnie z nieprawidłową budową, czy niewydolnością urządzeń kanalizacyjnych, czy też była skutkiem ulewnego deszczu, którego intensywność nie odpowiadała zwyczajnym opadom deszczu i należałoby rozpatrywać to w kategoriach działania siły wyższej. Powód nie wykazał, że jakiegokolwiek działanie, czy zaniechanie zarządcy drogi prowadziło do powstania szkody w majątku powoda.

Niezależnie od powyższego powód w żaden sposób nie wykazał wysokości poniesionej szkody. Wymaga podkreślenia, iż w pismach kierowanych do pozwanego powód domagał się zapłaty z tytułu odszkodowania kwoty 5000 zł. Natomiast w pozwie domagał się zapłaty kwoty 4100 zł. Przy czym w żaden sposób nie zostało wykazane, aby pojazd i znajdujące się w nim przedmioty miały taką wartość. Powód na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu, co więcej zeznając na terminie rozprawy w dniu 12 grudnia 2016 r. nie potrafił wskazać, jaka mogła być wysokość poniesionej szkody. Oświadczył, że nie potrafi wskazać kwoty, jaką wydał na pojazd zanim dokonał jego sprzedaży (k. 59 akt). Powód stwierdził, iż uszkodzeniu uległ telefon marki N., ale nie potrafił wskazać, jaki był to model telefonu, ani jaka mogła być jego wartość (k.59v).

Konkludując wskazać należy, iż powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu w całości z mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył nimi powoda jako stronę przegrywającą spór.

Na koszty te złożyło się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w kwocie 600 złotych (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).